

# Doskonalimy to, co umiemy robić najlepiej

Rozmowa z Jerzym Werle, Wiceprezesem Zarządu firmy Warbud SA



dobrych rozwiązań technicznych, doskonalimy proces budowy, poprzez lepszą organizację pracy, czy bardziej efektywne wykorzystanie potencjału firmy. Analizujemy ryzyko i optymalizujemy koszty ogólne. Dzięki tym działaniom mamy nadzieję, że nasze oferty są bardziej konkurencyjne i atrakcyjne dla potencjalnych klientów. Nie ulega także wątpliwości, że siłą naszej firmy są ludzie i kultura pracy. Nasi pracownicy są mocno związani z firmą. Nieustannie kształ-

Pomimo nienajlepszej sytuacji na rynku budowlanym Warbud radzi sobie dobrze. Jaki jest Państwa przepis na sukces? Firma Warbud rok 2013 skończyła z dobrym wynikiem oraz z zakładanym wcześniej przychodem na poziomie 1,15 mld złotych i około 3 proc. marżą netto. Przetrawiliśmy czasy największego kryzysu w budownictwie. Zawdzięczamy to rozsądnym ofertom, unikaniu ryzykownych projektów, a przede wszystkim pracy u podstaw. Doskonalimy to, co umiemy robić najlepiej. Optymalizujemy zarządzanie budowlami w generalnym wykonawstwie, szukamy

cimy naszą kadry w kierunku rozwoju umiejętności technicznych i managerskich. Doskonale sprawdza się ona na każdej, nawet najtrudniejszej budowie.

Które realizacje zostaną zakończone, a jakie planują Państwo rozpocząć w 2014 r.? W tym roku oddamy do użytku dwa obiekty o podobnym charakterze – nową siedzibę Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach oraz Filharmonię Szczecińską. NOSPR w Katowicach, dzięki swoim wyjątkowym walorom technicznym i użytkowym stanie się ważnym ośrodkiem roz-

woju i promocji muzyki klasycznej w Polsce i na świecie. Będzie to pierwsza tego typu budowla o najlepszej akustyce w naszym kraju, z salą koncertową na 1800 miejsc. Z kolei Filharmonia Szczecińska już teraz staje się jedną z ikon współczesnej architektury w Polsce, z bogato zdobioną salą koncertową kontrastującą z surowością reszty obiektu. W ostatnich latach w naszej firmie nastąpił szybki rozwój budownictwa medycznego. Z powodzeniem zrealizowaliśmy i nadal realizujemy wiele obiektów służby zdrowia na terenie całej Polski. W drugiej połowie roku oddajemy wybudowane przez nas Centrum Zdrowia Kobiety i Dziecka w Zabrze oraz zmodernizowany Szpital Specjalistyczny im. Św. Rodziny przy Madalińskiego w Warszawie. Jesteśmy w trakcie realizacji największego szpitala pediatrycznego w Polsce dla Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, a w lutym podpisaliśmy kontrakt na rozbudowę obiektów sanatoryjnych uzdrowiska Konstancin-Zdrój wraz z nowym Centrum Hydroterapii. Pakiet zamówień na rok 2014 mamy wypełniony prawie w 90 proc. Wśród nich są duże, zaawansowane technologicznie inwestycje oraz wiele mniejszych. Budujemy jedno z największych centrów handlowych w Lublinie – Tarasy Zamkowe oraz Międzynarodowe Centrum

Kongresowe w Katowicach. W ostatnich miesiącach pozyskaliśmy kontrakt na I etap budowy osiedla mieszkaniowego Central Park Ursynów w stolicy oraz Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

Czy planują Państwo realizację inwestycji w sektorze zamówień publicznych i skorzystanie z perspektywy finansowej 2014-2020?

Myszę, że zarówno Warbud, jak i cała branża budowlana spogląda w przyszłość z dużym zainteresowaniem i nadzieją. Rok 2014 jest początkiem nowej perspektywy unijnej, która potrwa do 2020. Fundusze unijne przyznane Polsce są zbliżone do tych z lat 2007-2013. Tylko z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, z którego w głównej mierze finansowane są inwestycje drogowe i kolejowe, nasz kraj otrzyma 27,5 mld euro. Spodziewamy się wzrostu liczby projektów w budownictwie drogowym, zwłaszcza związanych z budową dróg ekspresowych i obwodnic, najwcześniej pod koniec tego roku. Niezmiernie ważne jest jednak, aby wykorzystać nowe środki unijne, nie popełniając błędów z przeszłości. Obserwowaliśmy jeszcze niedawno, że dla wielu firm realizacja kontraktów drogowych okazała się wręcz katastrofalna, lub wiązała z dużymi problemami finansowymi. Inwestycje

były źle przygotowane, trwała wojna cenowa, a kryterium niższej ceny skutkowało wielokrotnie tym, że wygrywali wykonawcy, którzy nie byli w stanie dokończyć inwestycji. Liczę, że zarówno nasza branża, jak i GDDKiA wyciągną z tego wnioski i pieniądze zostaną właściwie spożytkowane na tak potrzebne Polsce inwestycje.

Warbud znany jest z wysokich standardów BHP, uczestniczy w „Porozumieniu dla Bezpieczeństwa w Budownictwie”. Czy podejmowane działania przyniosą wymierne efekty? Działania na rzecz bezpieczeństwa i higieny pracy stawiają nas na czele branży budowlanej w Polsce. Jesteśmy jednym z inicjatorów i sygnatariuszy podpisanego w 2010 r. „Porozumienia dla Bezpieczeństwa w Budownictwie”. Wspólnie z 8 największymi firmami budowlanymi w kraju, intensywnie pracujemy nad zwiększeniem bezpieczeństwa na naszych budowach. Celem jest ograniczenie wypadków przy pracy, zwłaszcza tych śmiertelnych. W ramach Porozumienia wypracowaliśmy już konkretne standardy dotyczące opracowania instrukcji bezpiecznego wykonywania robót, opracowaliśmy tekst obowiązkowego załącznika do umowy z naszymi podwykonawcami w zakresie BHP

oraz instruktaż, wprowadzający BHP dla wszystkich pracowników na budowach. Dwa lata wyteżonej pracy w ramach Porozumienia przyniosły wymierne efekty. Na budowach członków Porozumienia zmniejszyła się zarówno liczba wypadków w silach własnych, jak i podwykonawczych. Niższy jest też wskaźnik ciężkości wypadków. To pokazuje, że dzięki działaniom Porozumienia zmienia się świadomość pracowników, a podwykonawcy zaczynają rozumieć i pracować w oparciu o nasze standardy. Od tego roku na wszystkich budowach wśród pracowników sił własnych sygnatariuszy i podwykonawców obowiązkiem stanie się używanie okularów ochronnych. Bardzo ubolewam, że media w niewielkim stopniu zajmują się tematyką BHP, traktując bezpieczeństwo jako sprawę drugorzędą. Chciałbym zaapelować do wszystkich mediów, a zwłaszcza związanych z branżą budowlaną, aby popularyzowały zachowania bezpieczne, promowały rozwiązania techniczne w zakresie BHP, zmieniły świadomość i podejście do BHP. Innej drogi nie ma – wszyscy musimy mówić i działać na rzecz bezpieczeństwa. Bo w ostatecznym rozrachunku stawką jest ludzkie zdrowie i życie.

Rozmawiał Tomasz Poplawski